

FILOZOFIA W ŻYCIU CZŁOWIEKA
(w nawiązaniu do idei ks. Prof. Stanisława Kamińskiego)

Vivere et philosophari!

***1. Uwagi wstępne.** Mimo atrakcyjności problemu i prostego sformułowania tematu, ukazanie życiowej roli filozofii w ujęciu ks. prof. Stanisława Kamińskiego okazało się z kilku powodów trudniejsze niż można było przypuszczać. Temat wikła w szereg pytań, dla których niełatwo znaleźć wyraźne odpowiedzi w tekstach Profesora. Nie napisał on bowiem wprost żadnego artykułu o roli filozofii w życiu człowieka, chociaż poczynił na ten temat szereg uwag w swych pracach, bezpośrednio a więcej może pośrednio. Mówił chętniej o zadaniach filozofii w kulturze w ogóle, szczególnie w głównych jej działach: religii, moralności, nauce i sztuce¹. Co więcej, można zauważyć, jak zainteresowanie problematyką znaczenia filozofii w życiu człowieka narastało u Profesora z biegiem lat: od początkowego braku wszelkiego zainteresowania, do pośredniego poruszania jej w artykułach poświęconych teologii, etyce, antropologii, naukom religiologicznym i pogładowi na świat.

Trzeba więc było wyłuskiwać odnośne poglądy z tekstów ks. S. Kamińskiego, dokonując ich selektywnej rekonstrukcji, dopełniając je pamięcią i ogólnym rozumieniem jego dzieła oraz koncepcji filozofii i filozofowania. To, co przedstawiamy, jest również naszym sposobem odbioru osoby i programu filozofowania deklarowanego przez ks. S. Kamińskiego, znajdując jednak — jak wierzymy — oparcie w opublikowanych pracach i nieopublikowanych wypowiedziach Profesora. Nie poprzestajemy na erudycyjnym, czysto sprawozdawczym zaprezentowaniu stanowiska ks. S. Kamińskiego, lecz wykorzystujemy jego poglądy do własnego namysłu nad znaczeniem filozofii w życiu człowieka. Poglądy Profesora są bowiem dobrą okazją i punktem wyjścia do podejmowania aktualnego pytania o doniosłość filozofii w kulturze.

W czasach nowożytnych filozofia uzyskała swe szczególne znaczenie wówczas, kiedy doszło — w imię nauki, jak uważano — do załamania poglądu na świat opartego najpierw na religii, a potem filozofii i nauce. Odtąd przybierała ona nierzadko postać zastępczą, niejako kryptoreligijną lub kryptoteologiczną, np. w pozytywistycznych realizacjach tzw. „filozofii naukowej”.

Naszym zadaniem nie jest pełne wyłożenie koncepcji filozofii ks. S. Kamińskiego. Nie chcemy też zajmować się wątpliwą kategorią „wpływu”. zauważmy tylko, że wpływać można pozytywnie lub negatywnie, tymczasem kiedy mówi się o znaczeniu filozofii, chce się na ogół jej rolę rozumieć *in plus* tylko pozytywnie. Nie ulega wątpliwości, że np. marksizm — totalna

¹ Por. zwłaszcza hasło *Filozofia* i punkt 3, *Rola filozofii w kulturze* („Encyklopedia Katolicka” T. 5 Lublin 1989 szp. 242-256).

ideologizacja wszystkich wymiarów życia społeczeństw tzw. krajów socjalistycznych — wywarł odczuwalny wpływ na życie zamieszkujących je ludzi. Dzisiaj nawet wielu ówczesnych marksistów nie uważa, by służył on dobru człowieka i kultury. Problem nie sprowadza się tylko do trywialnego stwierdzenia, że dobra filozofia służy człowiekowi, a zła mu zagraża, zwrócona przeciwko moralności, religii, nauce.

Tytułowe sformułowanie „filozofia w życiu człowieka” dopuszcza dwa co najmniej rozumienia: wewnętrzne (obiektywne) jako pytanie o immanentną rolę filozofii w życiu — każdego? — człowieka oraz transcendentne (subiektywne, instrumentalne) wobec filozofii jako pytanie o jej zastosowania w różnych dziedzinach kultury. U ks. S. Kamińskiego spotykamy obie interpretacje filozofii. Pytanie o doniosłość filozofii pojmujemy za ks. S. Kamińskim szeroko, nie ograniczając ją do funkcji światopoglądowej, jak się często rozumie pytanie o znaczenie filozofii w życiu ludzkim. Mówiąc o filozofii i filozofowaniu odnosimy się do filozofii klasycznej, której egzystencjalny charakter dany jest poniekąd z samej jej natury. Przy takim ujęciu filozofia egzystencjalna — w znaczeniu, jakie nadawano temu terminowi w Szkole Lubelskiej — stanowi poniekąd dla kategorii życia *locus naturalis*.

Pytanie więc o znaczenie filozofii to m. in. problem celu i sensu filozofowania. Ważne pytanie „jak filozofować?” jest wtórne wobec pytania „po co w ogóle filozofować?” *Primum vivere deinde philosophari* lub *philosophari necesse est, vivere non est necesse*, czy też *vivere et philosophari*, ponieważ chodzi o sprawy nie dające się oddzielić? Obok tego ogólnego znaczenia filozofowania w życiu każdego człowieka, istnieje specjalne, jakie ma ono dla działalności zawodowego filozofa, teologa, naukowca, intelektualisty, jak i „człowieka ulicy”. Pozostaje najważniejsze pytanie: o znaczenie jakiej filozofii i do czego odniesionej? Dysponujemy tu szeroką paletą wyborów, która istotnie komplikuje odpowiedź na pytanie o życiową — egzystencjalną — doniosłość filozofii.

Gdyby przyjąć, że filozofowanie, to jest samo życie i że każdy człowiek — *homo philosophicus* — filozofuje, niezależnie od tego, czy zdaje sobie z tego sprawę, czy nie, to wówczas nasz temat się rozmywa. Kończy się banalną tezą, że w życiu każdego człowieka filozofia jakąś rolę odgrywa. O tyle, o ile każdy filozofuje, o tyle pojęcie filozofii przestaje być specyficzne i pojawia się problem, co to znaczy być filozofem. Przy niskiej mierze każdy jest filozofem, przy wysokiej nikt nim nie jest, a co najwyżej od czasu do czasu nim bywa.

Inaczej niż ks. S. Kamiński nie uważamy bynajmniej, by łatwiej było „okazać potrzebę i sens filozofii niż zaprezentować sposób jej uprawiania, który zostałby powszechnie zaakceptowany”². Kiedy rozważał on rolę filozofii w kulturze, czynił to w innej sytuacji kulturowej świata i geopolitycznej Polski: po kataklizmie drugiej wojny światowej i w czasach panowania „jedynie prawdziwej” ideologii komunistycznej. Dzisiaj ważne pytanie o potrzebę filozofii (jej

² S. Kamiński, *Jak filozofować?*, Dzieła zebrane t. 1, do druku przygotował T. Szubka, Lublin 1989 s. 11.

odbioru) pojawia się w czasach *new age*, postmodernizmu oraz sytuacji stwierdzanego lub deklarowanego kryzysu kultury europejskiej.

Jak bowiem filozofować w kontekście kultury postmodernistycznej, która oskarża filozofię, zwłaszcza wywodzącą się z ducha Oświecenia filozofię nowożytną, o racjonalizację wszystkich dziedzin życia, której wynikiem, uważa się, są m. in. kataklizmy, jakie przeżyła ludzkość w dwudziestym wieku? Jak uprawiać „filozofię sapiencjalną” w czasach przeróżnych podejrzeń — marksowskich, nietzscheańskich i freudowskich — kiedy nie wierzy się rozumowi, sugerując, że to, co nazywa się racjonalnością, samo jest sterowane irracjonalnością?

***2. Koncepcja filozofii i jej funkcje.** Ks. S. Kamiński mocno podkreślał potrzebę profesjonalnego filozofowania, które domaga się „w zasadniczych sprawach rozwiązań realistycznych, ostatecznych i nieobalalnych”³, chociaż żądał zarazem od samego filozofa zaangażowania. „Praktyczne zastosowanie filozofii jest wtórne w stosunku do teorii filozoficznej [...] Nie może istnieć filozofia praktyczna, jeśli najpierw nie będzie filozofii teoretycznej [...] Cel wyjaśniający musi być zrealizowany wcześniej niż cel jakiś normatywny, konstruujący lub zastosowanie. Te ostatnie są owocami już zbudowanej teorii”⁴.

Domagając się dla filozofii neutralnego punktu wyjścia, ks. S. Kamiński odrzucał dyskusyjny termin „filozofia chrześcijańska” (E. Gilson), godził się natomiast na to, że są chrześcijańscy filozofowie, inspirowani światopoglądem chrześcijańskim i problemami religijnymi.

Żądanie Profesora, by — w imię światopoglądowej neutralności i naukowości — to nie filozofia była zaangażowana, lecz by zaangażowany był sam filozof, może prowadzić, jak się wydaje, do pewnej aporii w rozumieniu filozofii. Ks. S. Kamiński sprzeciwiał się światopoglądowemu uprawianiu filozofii na sposób Diltheya, gdyż nie spełnia ona wysokich wymogów racjonalności, jakie stawiał filozofii. Równocześnie cenił filozofię za to, że dostarcza wiedzy mądrościowej w postaci „najgłębszych podstaw racjonalnych dla poglądu na świat”⁵. „Pogląd na świat” pojmował przy tym ks. S. Kamiński (za K. Jaspersem) jako kategorię antropologiczno-historyczną: „globalną interpretację i ocenę świata lub ostateczne uzasadnione samookreślenie się człowieka w aspekcie uniwersalnego zachowania się”⁶. Sapiencjalną funkcję spełnia zwłaszcza metafizyka, dostarczając najogólniejszego, najgłębszego, najbardziej fundamentalnego rozumienia całej rzeczywistości.

Zwłaszcza w ostatniej fazie swej filozoficznej działalności i swego życia ks. S. Kamiński konsekwentnie opowiadał się za filozofią klasyczną, „wyrosłą na gruncie tradycji

³ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 11.

⁴ *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia Uczelni*, „Życie i Myśl” 1978 nr 11 s. 32.

⁵ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 184.

⁶ Tamże s. 29.

arystotelesowskiej, a charakteryzującej się maksymalizmem w stawianiu problematyki bytu, a w jej rozwiązywaniu intelektualizmem, realizmem i autonomicznością metodologiczną w stosunku do innych typów wiedzy”⁷. Przyjmował, że filozofia jest nauką dziedziczącą sens greckiej *epistémē*. Dlatego — zwalczając zawężające scjentystyczne sposoby rozumienia nauki — budował swą koncepcję nauki tak szeroko, by filozofia klasyczna dała się w niej zmieścić. Pod koniec życia mocniej podkreślał opozycję nauka-filozofia, dostrzegając na podstawie historii nauki, że metodologiczna pozycja poznania naukowego nie jest tak mocna, jak chciał to zapewnić filozofii pojętej maksymalistycznie. Funkcja filozofii przejawia się w kontekście opozycji do funkcji poznania naukowego. Uważał, że „zasadnicze problemy filozoficzne są [...] wieczyste, nieredukowalne do nauk szczegółowych”⁸.

Ks. S. Kamiński przeniknięty był ideą usługowością filozofii i metodologii. Ucząc uprawiania filozofii z kulturą metodologiczną, czynił to z myślą o rozwoju filozofii klasycznej. Równocześnie zawsze interesował się żywo tym wszystkim, co najważniejszego dokonywało się aktualnie w filozofii współczesnej. Dostrzegał, że koncepcja filozofii danego czasu jest zależna od koncepcji nauki wówczas panującej.

Profesor uznawał potrzebę i wyjątkowe znaczenie filozofowania w życiu każdego człowieka. Dostarcza ono ostatecznych i koniecznych odpowiedzi na pytanie o sens świata i człowieka. „Każdy człowiek jakoś filozofuje, niezależnie od tego, czy wie o tym, czy nie. Niepodobna zresztą nie filozofować człowiekowi, który z samej swej natury zwykł dociekać najgłębszych racji wszystkiego, a zwłaszcza racji i sensu świata tudzież swojej w nim aktywności”⁹.

Upatrując w filozofowaniu immanentny składnik człowieczeństwa i realizację sposobu bycia człowiekiem: *animal rationale ut philosophicum*, ks. S. Kamiński nawiązuje do koncepcji filozofii wygenerowanej przez Greków (Platon, Arystoteles), upatrujących w filozofowaniu najważniejsze zadanie człowieka. Według klasycznego programu filozofowanie polega na kontemplowaniu prawdy, które jest zajęciem bogów. O tym, że filozoficzność jest wpisana w bycie człowiekiem, są również przekonani filozofowie współcześni (M. Heidegger).

Filozofii, według ks. S. Kamińskiego, przypada funkcja fundująca: kładzenia podstaw pod wszystkie dziedziny kultury. Znajduje się ona u fundamentów praktycznych decyzji człowieka, moralności, religii, teologii, nauki i sztuki. Dostrzega ścisły związek między kryzysem kultury i kryzysami filozofii oraz „obniżaniem poszanowania godności człowieka”¹⁰. Rola filozofii zaznacza się głównie na płaszczyźnie poznawczej, gdyż „najgłębsze i trafne merytorycznie

⁷ Tamże s. 12.

⁸ *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia Uczelni*, „Życie i Myśl” 1978 nr 11 s. 33.

⁹ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 11.

¹⁰ *Hasło Filozofia* dz. cyt.

poznanie świata tudzież hierarchii wartości jest nieodzowne do właściwego dla człowieka działania kulturotwórczego”¹¹. Służebne funkcje filozofii wobec kultury są wprost „służbą człowiekowi (filozofia zaspokaja najgłębsze aspiracje intelektualne człowieka)”¹².

Znaczenie filozofii przejawia się, zdaniem Profesora, szczególnie w przełomowych momentach życia. Człowiek staje wówczas wobec pytań, „dla których nie znajduje odpowiedzi ani w żadnej nauce, ani w praktyce życiowej”¹³. Filozofia służy człowiekowi za przewodnika, „gdyż wskazuje i ostatecznie uzasadnia w porządku ontycznym, dlaczego ma preferować określone zachowania wartościotwórcze”; „jednocie rozwiązuje problemy wykraczające poza poszczególne dziedziny kultury”; „dostarcza środków do zrozumienia jej przemian i kryteriów oceny jej osiągnięć”; „stanowi przeto jakby samoświadomość kultury”. Filozofia przyczynia się do „personalistycznego charakteru kultury”, pokazując „jak kultura ma być godną człowieka i jak najlepiej winna służyć jego rozwojowi”¹⁴.

Poznanie filozoficzne odgrywa wyróżnioną rolę wśród innych aktywności psychicznych człowieka: poznania potocznego, naukowego, religijnego, teologicznego, mądrościowego. Właśnie w imię swej służebności filozofia musi być autonomiczna, gdyż w przeciwnym razie nie mogłaby spełniać swej funkcji podbudowującej. „Filozofia jest implikowana w każdej nauce. [...] Nauki szczegółowe nie tylko nie rozparcelowały filozofii, ale przeciwnie, filozofia zaczęła narastać wokół wszystkich dyscyplin naukowych, zwłaszcza tych, które powstały niby z rozparcelowania filozofii. I dlatego potrzeba szeroko rozbudowanej filozofii. [...] Może to być tylko filozofia autonomiczna”¹⁵. W stosunku do nauk szczegółowych, którym terminem Profesor chętnie się posługiwał, filozofia spełnia funkcję unifikującą i harmonizującą całość wiedzy ludzkiej, gdyż „wszystkie dyscypliny naukowe suponują z konieczności pewne minimum twierdzeń ontologicznych i epistemologicznych oraz posługują się regułami opartymi na filozofii i poznaniu formalno-prakseologicznym”¹⁶.

Ks. S. Kamiński był przekonany o obustronnym uwarunkowaniu między filozofią i naukami szczegółowymi, chociaż dokładnie nie wyjaśnił na czym ono polega. Głosząc hasło autonomii filozofii względem nauk, opowiadał się równocześnie za otwartością filozofii na nauki empiryczne. Uważał, nie dostrzegając sprzeczności z tezą o autonomiczności filozofii, że nauki szczegółowe

¹¹ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 51.

¹² Tamże s. 52.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże s. 51 n.

¹⁵ *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia Uczelni*, „Życie i Myśl” 1978 nr 11 s. 32 n.

¹⁶ S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin: TN KUL 1992 s. 279.

stanowią dla filozofii heurystyczno-erudycyjną podbudowę. „Głosi się u nas autonomię filozofii, a równocześnie szuka się dla niej w naukach podbudowy jako nieodzownej wyjściowej erudycji”¹⁷.

Ks. S. Kamiński tradycyjnie dostrzega służebną rolę filozofii względem teologii, chociaż nie każdej, lecz dobrze służącej poznaniu teologicznemu¹⁸. „Pobieżny przegląd rozmaitych powiązań filozofii i teologii dowodzi, że [...] zawsze teologia w jakiś sposób posługiwała się filozofią. [...] Chodzi o zależność nie tylko czysto psychologiczną (motywacyjną), gdy filozofia stanowi bodziec uprawiania teologii (aby ta nie ograniczała się do samego katechizmowego przedstawiania wiary i nie straciła kontaktu intelektualnego z człowiekiem współczesnym) albo przygotowanie do wiary (tzw. *preambula fidei*), lecz także o zależność przedmiotową, gdy warunkuje ona formę, a częściowo i treść doktryny teologicznej. Taka zaś służba filozofii może odbywać się bezpośrednio, jeśli wprost ułatwia ona uprawianie teologii (dając przesłanki, bogacąc aparat pojęciowy, wspomagając środki zdobywania i porządkowania wiedzy) oraz pośrednio, jeśli nie wprost korzysta się z filozofii, a jedynie przyjmuje się metodologiczne założenia nauk szczegółowych (mające przecież swe implikacje filozoficzne) i paradygmaty uprawiania nauk (najczęściej uwikłane w określone ideologie)”¹⁹. Skądinąd ks. S. Kamiński podkreśla, że usługowa służba filozofii wobec teologii „nie ma charakteru apologetycznego, lecz autonomiczny”²⁰.

W szczególności filozofia służy teologii jako najogólniejsza i najgłębiej (ostatecznościowo w porządku ontyczny) uzasadniona teoria rzeczywistości, „dając przesłanki, bogacąc aparat pojęciowy, wspomagając środki zdobywania i podporządkowywania wiedzy”²¹, dalej, jako pewien język i styl myślenia oraz implikacja metod naukowych²². Wskazując na Boga jako na pierwszą przyczynę wszelkiego bytu oraz „najwyższe dobro naszego dążenia”, „mądrość w filozofii pozwala łączyć sfery poznania naturalnego i nadprzyrodzonego”²³.

Szczególne znaczenie filozofii w życiu każdego człowieka widać zwłaszcza w przypadku dziedziny moralności i etyki, dostarczającej norm ludzkiego zachowania. Tutaj bowiem następuje przełożenie teoretycznej filozofii na praktykę w rozumieniu Arystotelesa. Etyce, którą ks. S. Kamiński nazywa klasyczną, dostarcza metafizyka ostatecznego uzasadnienia naczelných norm moralnych przez wskazanie na ontyczną strukturę człowieka i jego pozycję bytową w całej

¹⁷ *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia Uczelni*, „Życie i Myśl” 1978 nr 11 s. 31.

¹⁸ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 377.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *W kręgu filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Z dyskusji o dorobku Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej z okazji 60-lecia Uczelni*, „Życie i Myśl” 1978 nr 11 s. 31.

²¹ *Jak filozofować?* dz. cyt. s. 377.

²² Tamże s. 379.

²³ Tamże s. 61.

rzeczywistości. „Im bardziej dogłębnie etyka przeprowadza eksplanację teoretyczną, tym bardziej korzysta z przesłanek filozoficznych”²⁴. Dlatego też „w etyce klasycznej winny znaleźć się tezy antropologii filozoficznej, mówiące o ontycznej strukturze człowieka i jego dynamice (metafizycznie ujętej!) oraz pozycji bytowej w całej rzeczywistości”²⁵.

*3. Uwagi końcowe.

1) Od strony treściowej w poglądach i argumentach na życiowe znaczenie filozofii ks. S. Kamiński asymilował i rozwijał stanowisko Szkoły Lubelskiej. Podchodził do problemów filozoficznych od strony formalnej głównie jako semiotyk i metodolog. Zajmował się nie tyle ich rozwiązywaniem, ile erudycyjnym zbieraniem głównych idei filozofii klasycznej, porządkowaniem, klasyfikowaniem, klaryfikowaniem, metodologicznym ustawianiem, korygowaniem idei funkcjonujących w środowisku Szkoły Lubelskiej. Uprawiał więc filozofię metafizologicznie, co też jest rodzajem filozofowania (*sapientis est ordinare*).

2) Gdy chodzi o modną dziś opozycję fundamentalizm-antyfundamentalizm, koncepcja filozofii ks. S. Kamińskiego wynikała z ducha filozofii fundacjonalistycznej, w której mieści się filozofia klasyczna z metafizyką realistyczną na czele.

3) Poglądy ks. S. Kamińskiego na znaczenie filozofii w życiu człowieka miały w znacznej mierze charakter programowy, normatywny, postulatyczny²⁶. Identyfikował się z pewnym ideałem filozofii i sugerował go innym. Przyjmował go zgodnie z klasyczną wizją filozofii i filozofowania, za którą opowiedział się świadomie stopniowo w procesie swego filozoficznego rozwoju. *Nota bene* w dziejach filozofii rzadko który filozof dysponował pełnym arsenałem racjonalnych argumentów dla swych filozoficznych programów.

4) Rozumienie funkcji filozofii przez ks. S. Kamińskiego zakłada koncepcję człowieka. Jego naturą — jako *ens rationale* — jest myślenie i poznawanie, realizujące się najpełniej w bezinteresownym, kontemplacyjnym poznaniu teoretycznym, którego najwyższym wyrazem jest filozofia. Dla zrozumienia człowieka szczególną doniosłość ma filozoficzna antropologia, bo wprost mówi o człowieku, oraz etyka, która podaje normy zachowania.

5) Dla ks. S. Kamińskiego filozofia łączy się z życiem w sposób zapośredniczony: poprzez odniesienie do mądrości, teologii, nauk szczegółowych i poglądu na świat, których stanowi istotną, harmonizującą komponentę. „Filozofia poznania i antropologia filozoficzna oparte na realnych zasadach sugerują bardziej harmonijne i wzajemnie kontrolujące się połączenie wszystkich dziedzin życia psychicznego, szczególnie zaś rozmaitych rodzajów poznania ludzkiego”²⁷.

²⁴ Tamże s. 330.

²⁵ Tamże s. 329.

²⁶ Postulatyczny charakter roli filozofii w kulturze widać szczególnie w haśle S. Kamińskiego *Filozofia*.

²⁷ S. Kamiński, *Od spostrzeżeń do poglądu na świat*, w: O Bogu i o człowieku, t. II: Problemy filozoficzne i teologiczne, praca zbiorowa pod red. bpa B. Bejzego, Warszawa 1969 s. 145.

6) Główną kategorią, poprzez którą filozofia wpływa na życie człowieka, jest „pogląd na świat”. „Każdy człowiek posiada jakiś — tylko aktualnie jeden — pogląd na świat; nawet ci, którzy twierdzą, iż nie mają żadnych przekonań, faktycznie aprobuja wiele zdań, wyznaczających ich stosunek do świata i życia”²⁸. Przy czym „najwięcej uzasadnionego i usystematyzowanego materiału (dla poglądu na świat, AB, SM) dają filozofia, teologia i 'filozoficznie zinterpretowane' najogólniejsze twierdzenia naukowe”²⁹. Do kategorii filozofii chrześcijańskiej, jak stwierdzono, ks. S. Kamiński odnosił się sceptycznie.

7) Łączenie filozofii z mądrością, wynika z samej jej natury, oddanej trafnie przez sam wyraz „filozofia”: „umiłowanie mądrości”. „Mądrość idealnie pojmowana jest koniecznym modelem, początkiem i końcem filozofowania”³⁰. Ks. S. Kamiński odróżnia mądrość teoretyczną i praktyczną, przypisując wyróżnione miejsce pierwszej: „Mądrość praktyczna nie musi opierać się na tej mądrości teoretycznej, która występuje w klasycznej metafizyce. [...] Często występuje pojęcie tak zwanej mądrości życiowej. Nie jest to jednak mądrość w najwłaściwszym znaczeniu”³¹.

Funkcje mądrościowe łączy ks. S. Kamiński na pierwszym miejscu z metafizyką: „Mądrość jest wiedzą najwyższą, najbardziej podstawową i ugruntowaną ostatecznie. Usystematyzowaną jej postać stanowi filozofia, a ściślej mówiąc - metafizyka klasyczna”³². Funkcję mądrościową spełnia również teologia, jako jej usystematyzowana postać³³. „Teologia jako wiedza zaangażowana, a dzięki Objawieniu dająca pełniejszą gwarancję najgłębszego poznania i o najszerszych horyzontach, jest przede wszystkim mądrością”³⁴. Wreszcie funkcję mądrościową może również pełnić nauka: „Ponadto mówi się jeszcze o mądrości płynącej z odpowiednio ujętej erudycji naukowej”³⁵.

* * *

Ostatnie chwile życia ks. S. Kamińskiego pokazały, że napięcie między filozoficznym rozumem i wiarą religijną przewyciężył on ostatecznie na rzecz religii. Życie samo zweryfikowało pogląd, że filozofia pojawia się „w szczególnie przełomowych momentach życia”. Okazało się, że filozofia, przygodny przecież twór człowieka, w sytuacjach ostatecznych nie wytrzymuje

²⁸ Tamże s. 144.

²⁹ Tamże s. 144.

³⁰ Tamże s. 140 p. 31.

³¹ Tamże s. 140.

³² Tamże s. 139.

³³ Tamże s. 140.

³⁴ Tamże s. 141.

³⁵ Tamże s. 140.

nakładanych na nią obowiązków. Filozofia może podprowadzać do prawdy, ale ostatecznie „pocieszającą” rolę przejmuje na siebie wiara religijna.

Warszawa 16.04.1996.